Telefon Redakcji i Administracji Nr. 399.

Należność pocztowa opłacona ryczałtem. Konto czekowe P. K. O. Nr. 307.955

5 gr.

SŁOWO CZĘSTOCHOWSKIE

5 gr.

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA i ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. | Redakcja czynna cały dzień. | REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok III. ‖ Sobota, dnia 8-go lipca 1933 roku. ‖ Nr. 153.

Duchowieństwo niemieckie bez prawa należenia do stronnictw politycznych.

CITTA DEL VATICANO. W ubiegłym tygodniu odbywały się liczne konferencje w sprawie konkordatu między kardynałem sekretarezm stanu Pacellim a wicekanclerzem von Papenem przy udziale ambasadora niemieckiego w Watykanie von Bergera i arcybiskupa z Fryburga w Bryzgowji, ks. dr. Gröbera. Podpisanie układu wyznaczone było na 4 lipca, ale nie doszło do skutku również i w dniu następnym z powodu braku ostatecznej odpowiedzi z Berlina.

Nowy konkordat, uzgodniony z postulatami obecnego reżymu, dotyczący całej Rzeszy znosi obowiązujące dotychczas traktaty z Bawarją, Prusami i Badenem. Szczególny nacisk położono w nim na zabezpieczenie wolności Akcji katolickiej, która ma stać ponad wszelkiemi partjami politycznemi, podlegając wyłącznie biskupom. Konkordat zawiera szczegółowe przepisy, zabraniające duchowieństwu należenia do stronnictw politycznych. Pod tym względem jest on wzorowany na konkordacie z Włochami.

Konferencja ekonomiczna będzie nadal „obradować“.

LONDYN. Biuro konferencji ekonomicznej było przez cały wczorajszy dzień terenem starcia na tle losów konferencji. Dyskusja niekiedy przybierała formę ostrej wymiany zdań między zwolennikami kontynuowania prac konferencji, a więc Ameryką, Wielką Brytanją, Szwecją, Japonją i Chinami z jednej strony, a państwami bloku złotego, głównie Francją i Włochami z drugiej strony.

Po posiedzeniu biura wydano następujący oficjalny komunikat:

Biuro stanowczo zdecydowane jest kontynuować prace konferencji.

Biuro jednomyślnie godzi się co do tego, ażeby: zwrócić się do każdego z podkomitetów, by jaknajprędzej zebrał się celem ułożenia listy spraw, które w tych warunkach mogą skutecznie przez dany podkomitet być rozważone; zebrać się, gdy tylko sprawozdania podkomitetów zostaną otrzymane, celem przygotowania propozycyj co do zakresu dalszych prac konferencji.

Biuro zbierze się ponownie w poniedziałek, ażeby rozpatrzeć sprawozdania, o które się zwraca do podkomitetów.

Wbrew oczekiwaniu więc, konferencja się nie odroczyła, lecz przeciwnie, czynione są wszelkie usiłowania, aby zdemontowany gmach konferencji zpowrotem rozbudować.

Widocznem jest, że nikt nie odważa się wziąć na siebie odpowiedzialności za odroczenie konferencji, która wobec tego będzie dalej trwała. Najbliższa przyszłość okaże, czy to dalsze trwanie będzie tylko wegetacją, czy też istotnie twórczą pracą.

Tajny protokół sowiecko-rumuński.

LONDYN. W przeddzień oficjalnego podpisania konwencji regjonalnej pomiędzy Litwinowem i Titulescu ustalony został tajny protokół, określający stanowisko obu zainteresowanych rządów w sprawie Besarabji. Protokół stanowić ma podstawę, regulującą spór sowiecko rumuński w taki sposób, że nie przesądzając sprawy definitywnie na korzyść jednej lub drugiej stronie, czyni możliwe nawiązanie normalnych stosunków sąsiedzkich między obu państwami i usuwa spór z płaszczyzny bezpośrednio kontaktu. W związku z podpisaniem powyższego protokółu należy się spodziewać, że normalne stosunki dyplomatyczne pomiędzy związkiem sowieckim i państwami Małej Ententy zostaną niebawem podjęte.

Sensac. tajne dokumenty hitlerowskie w rękach policji austrjackiej.

WIEDEŃ. Urzędowa „Wiener Zeitung“ publikuje rewelacyjne dokumenty, znalezione w czasie rewizji w hitlerowskim lokalu partyjnym, które rzucają nowe światło na akcję wywrotową hitlerowców austrjackich, nie cofających się przed najciemniejszemi środkami propagandy dla przeprowadzenia swych aktów terorystycznych. W lokalu partyjnym w Linzu oraz w mieszkaniu pewnej wybitnej osobistości w Dolnej Austrj odkryto tajny protokół rady hitlerowskiej.

Protokół ten przewiduje dla swych celów m. in. akty gwałtu, teroru, sabotaży, rozbicie zebrań, podburzanie do akcji wywrotowej wszelkiemi możliwemi środkami i co najciekawsze, odezwę do kandydatów na samobójców (!), aby jeżeli chcą istotnie pożegnać się ze światem, wstępowali w szeregi hitlerowskie i ginęli „śmiercią bohaterską“ dla dobra sprawy. — Nadto ten szczegółowo opracowany protokół nawołuje także do sabotowania transportów towarowych.

Ostra kontrofenzywa Austrji przeciw niemieckim napaściom radjowym.

WIEDEN. W obliczu zorganizowanej przez radjo niemieckiej wielkiej ofensywy na Austrję, poweźmie rząd austrjacki wszelkie zabiegi, które będą usiłowały unieszkodliwić dla Austrji hitlerowską propagandę radjową. Ponieważ radjo bawarskie zamierza trzy razy w tygodniu transmitować programy, zwrócone przeciwko Austrji, wzywając hitlerowców austrjackich do czynów wywrotowych, noszą się wiedeńskie koła zainteresowane z planem zaprowadzenia w radjo austrjackiem podobnych transmisyj, które dawałyby sprawozdanie ze sytuacji w niemieckich obozach koncentracyjnych, przyczem odczyty te wygłaszaliby nietylko politycy austrjaccy, lecz także wydaleni z Niemiec mężowie stanu, literaci, politycy i publicyści, piętnując w swych referatach wybryki reżimu hitlerowskiego w Niemczech przed forum całego świata.

Odczyty re transmitowane byłyby również w języku francuskim i angielskim.

Gdyby także i te zabiegi nie odniosły skutku, ucieknie się rząd austrjacki do środków ostatecznych, uniemożliwiając słuchania transmisyj radja bawarskiego przez odpowiednie zabiegi techniczne wiedeńskiej stacji nadawczej.

PREZYDENT RZPLITEJ NA MORZU.

GDYNIA. Statek „Gdynia“, na którego pokładzie bawi obecnie P. Prezydent Rzplitej na prywatnych wywczasach, spędził noc w porcie na Oksywiu. Dostojny gość miał możność przyglądania się nocnym manewrom rozmaitych statków, co było widokiem niezwykle interesującym.

ZWOLNIENIE ARESZTOWANYCH DYREKTORÓW KOPALNI.

KATOWICE. Wczoraj został zwolniony z aresztu śledczego, gen. dyrektor Zakładów hr. Donnersmarcka, Vogt oraz dyrektor Buzek. Również zwolniono z więzienia inspektorów kopalni Bresslera i Teubnera. Dochodzenia przeciwko nim prowadzone są jednak w dalszym ciągu.

W chwili aresztowania dyr. Buzka, prosił on o udzielenie mu rozmowy z hr. Donnersmarckiem, właścicielem Zakładów. Dyrektor Buzek miał wówczas odwagę nakłaniać hr. Donnersmarcką, by pod żadnym pozorem nie zgodził się na ponowne uruchomienie kopalni.

Wczoraj na obu unieruchomionych chwilowo kopalniach. Donnersmarck i Bluecher, rozpoczęto pracę. Obie zmiany pracowały normalnie.

POROZUMIENIE FRANCUSKO-SOWIECKIE

PARYŻ. Minister Paul Boncour odbył konferencję z komisarzem Litwinowem. Komunikat wydany po konferencji wyjaśnia, że obydwaj mężowie stanu, poruszywszy ogólne zagadnienia polityczne, stwierdzili z zadowoleniem wspólną platformę w wielu sprawach między obu krajami od czasu ratyfikacji paktu o nieagresji między Rosją a Francją.

HITLER PREZYDENTEM RZESZY I KANCLERZEM?

BERLIN. Miarodajne koła hitlerowskie liczą się obecnie albo z ustąpieniem Hindenburga ze stanowiska prezydenta Rzeszy już w jesieni albo z bliską jego śmiercią.

W tym wypadku zostałby prezydentem Rzeszy Hitler, pełniąc również funkcje kanclerza. Hindenburg jest już dziś więźniem Hitlera, a jego zamek w Neudeck, w którym mieszka, jest całkowicie od świata odcięty.

SOWIETY O DYLOMACJI POLSKIEJ.

MOSKWA. Pisma sowieckie „Prawda“ i „Izwiestja“ zamieszczają duże artykuły o pakcie ośmiu, podkreślając doniosłą rolę Polski, jaką odegrała ona przy zawarciu tego paktu. Sowiety nazywają Polskę narodem o wybitnym zmyśle dyplomatycznym.

POLSKIE INWESTYCJE MIEJSKIE NA FORUM LIGI NARODÓW.

WARSZAWA. Ostatnio obradował w Genewie komitet studjów robót publicznych. Komitet rozpatrywał m. in. kilka projektów inwestycyj w miastach polskich, przesłanych do Ligi Narodów przez Związek miast polskich.

Komitet przyjął projekt rozszerzenia elektrowni miejskiej w Stanisławowie oraz kilka wniosków polskich w zakresie inwestycyj miejskich. Nie można się spodziewać w czasie najbliższym uruchomienia przez Ligę Narodów kredytów na wykonanie tych robót, przyjęcie jednak przez komitet wniosków polskich w znacznym stopniu może ułatwić uzyskanie prywatnego kredytu długoterminowego zagranicą.

PO ZGONIE Ś. P. DRABIKA.

WARSZAWA. Dotyczczas władze śledcze nie podały do publicznej wiadomości protokółu sekcji zwłok, wobec czego na temat nagłego zgonu prof. Wincentego Drabika krąży szereg pogłosek, dotąd niesprawdznych. — Ostatnia z wersyj mówi, że sekcja zwłok wypadła niekorzystnie dla operatora. Szczęka, którą poddano operacji nie była podobno dotknięta rakiem.

Wczoraj w godzinach rannych prokurator rozpoczął przesłuchiwanie świadków w tej sprawie. Najpierw przesłuchiwano rodzinę ś. p. Drabika, a mianowicie żonę Halską Drabikową, zięcia zmarłego, red. Mieczysława Birnbauma, poczem przesłuchano dr. Jana Trzebińskiego oraz operatora prof. Alfreda Meissnera.

DALSZE ZBROJENIA MORSKIE AMERYKI

WASZYNGTON. Prezydent Roosevelt zatwierdził wniosek ministra marynarki wojennej o wyasygnowanie dalszych 77 miljonów dolarów na usprawnienie amerykańskiej floty wojennej. W związku z tem minister marynarki oświadczył, że po dokonaniu tej inwestycji flota Stanów Zjednoczonych będzie mogła skutecznie przeciwstawić się flocie każdego innego państwa.

Charakterystyczny jest fakt, że odnośne kwoty na zbrojenia morskie pobierane będą z funduszu robót publicznych i zużyte zostaną w pierwszym rzędzie na zmodernizowanie 5 krążowników oraz kilkunastu łodzi podwodnych.

3,000 SOCJALISTÓW ARESZTOWANO W NIEMCZECH.

BERLIN. Aresztowania socjalistów trwają w dalszym ciągu. B. posłowie, Kinstler, Litke i Stelling zostali podczas aresztowania dotkliwie pobici przez szturmowców hitlerowskich.

Uwięziono również sekretarza okręgu berlińskiego frakcji socjalistycznej, Sendta i redaktora organów socjalistów we Wrocławiu „Volkswacht“, Kranolda.

Liczba aresztowanych w ciągu ostatnich dni działaczy socjalistycznych ma wynosić przeszło 3,000.

DWAJ BYLI MINISTROWIE BAWARSCY W OBOZIE KONCENTRACYJNYM.

MONACHJUM. Policja bawarska aresztowała z polecenia bawarskiego ministra spraw wewnętrznych b. ministra oświaty Klebenberga. Aresztowany został również b. bawarski minister spraw wewnętrznych, dr. Schweier, który — jak głosi komunikat policyjny — wystosował do b. premjera bawarskiego Helda list, zawierający obelgi pod adresem obecnego rządu bawarskiego. Obu b. ministrów osadzono w obozie koncentracyjnym.

KONFERENCJA EKONOMICZNA SKOŃCZONA.

LONDYN. Sekretarjat konferencji ekonomicznej przygotowuje się do wyjazdu do Genewy w dniu 8 bm.

Potwierdza to opinję, że konferencję uważać można za zakończoną.

Prezydjum konferencji zebrało się przy drzwiach zamkniętych do godz. 10 celem określenia, jakie podkomisje mają prowadzić dalej swe prace na wypadek odroczenia konferencji.

W kołach zbliżonych do konferencji, przeważa opinja, że wczorajsze posiedzenie plenarne postanowi odroczyć konferencję, wyznaczając nowe jej zebranie za parę miesięcy, być może w październiku w Genewie.

KONFERENCJA 6 PAŃSTW „WIERNYCH WALUCIE ZŁOTEJ".

PARYŻ. Odbędzie się 8 b. m. w siedzibie Banku Francuskiego konferencja pod przewodnictwem gubernatora banku Moreta państw „wiernych walucie złotej", w której wezmą udział przedstawiciele banków emisyjnych Belgji, Holandji, Szwajcarji, Włoch i Polski.

Zebranie przedyskutować ma sytuację wytworzoną przez stanowisko tych państw wobec zagadnienia stabilizacji waluty i zdecydować, jakie środki mają być podjęte przeciwko opanowaniu spekulacji skierowanej przeciw walucie.

Delegaci poszczególni, nie mając specjalnych pełnomocnictw, ograniczą się tylko do wymiany poglądów. Obrady powyższe mają być w najbliższym czasie kontynuowane w Bazylei.

MUSSOLINI I HITLER CHCĄ NARZUCIĆ EUROPIE SWOJE ROZBROJENIE.

PARYŻ. [Korespondent rzymski „Le Rempart" podaje do wiadomości publicznej niebezpieczny dla pokoju plan włosko-niemiecki w dziedzinie rozbrojenia.

Mussolini porozumiał się już z Hitlerem i przedłożył obecnie za pośrednictwem ambasadora francuskiego w Rzymie, de Jouvenela, do zaakceptowania Paul-Boncourowi plan rozbrojeniowy. Plan ten przewiduje rozbrojenie w dwóch etapach i ma czynić zadość ambicjom niemieckim.

Jak twierdzi korespondent — państwa mniejsze zostaną postawione przed faktem dokonanym, a konferencja rozbrojeniowa albo nie zostanie wogóle zwołana, albo też zejdzie do roli organu, akceptującego uchwały czterech.

OFENZYWA BOLIWJI NA PARAGWAJ.

ASSUNCION. Wojska boliwijskie rozpoczęły nową ofenzywę przeciwko Paragwajczykom w okręgu Gran Chaco. Najbardziej zacięta bitwa toczyła się na odcinku około miejscowości Navana. W ofenzywie wojsk boliwijskich brały udział samoloty.

Obie strony poniosły poważne straty. Liczba ofiar w ludziach ma wynosić 100 zabitych i 2,000 rannych. — Według doniesień ze źródeł paragwajskich ofenzywa Boliwijczyków została wstrzymana.

PASKARSTWO PANOSZY SIĘ W STANACH ZJEDNOCZONYCH.

NOWY JORK. Silny spadek kursu dolara prowadzi automatycznie do zmniejszenia przywozu, dającego się już silnie zauważyć. Inflacja dolarowa pomimo oficjalnej gloryfikacji, daje się już odczuwać gospodarce amerykańskiej. Ceny detaliczne na rynku żywnościowym wzrosły w ciągu nocy o 30 — 60 proc.

Sekretarz rolnictwa, Wallace, zapowiedział, że przeciw paskarzom żywnościowym będą wydane jaknajsurowsze zarządzenia. Takie zjawisko lichwiarskie można już teraz stwierdzić.

BUŁGARJA PRZYSTĄPI RÓWNIEŻ DO „PAKTU WSCHODNIEGO".

SOFJA. W bułgarskich kołach politycznych rozważana jest możliwość przystąpienia Bułgarji do konwencji o ustaleniu definicji napastnika. Według pogłosek, Bułgarja zgłosiłaby swój akces do tej konwencji wraz z Węgrami. Czynniki rządowe nie zajęły dotychczas stanowiska wobec tych pogłosek, które kursują w sposób uporczywy.

„PLACÓWKI CZEREZWYCZAJKI" PRZY POSELSTWACH NIEMIECKICH.

WIEDEŃ. „Arbeiter Zeitung" zamieściła wiadomość ze źródła wiarygodnego, wedle której berliński urząd dla spraw zagranicznych wysłał datowany z dnia 24 czerwca okólnik do wszystkich niemieckich przedstawicielstw dyplomatycznych i konsularnych zagranicą z instrukcją zorganizowania z dniem 1 lipca ekspozytur tajnej niemieckiej policji państwowej w krajach, w których są akredytowani.

Ekspozytury te zostały już zorganizowane w Paryżu, Stsassburgu, Metzu, Innsbrucku, Salzburgu, Pradze, Karlsbadzie, Warszawie, Poznaniu, Gdańsku, Kopenhadze, Brukseli, Antwerpji oraz Londynie, Rzymie i Moskwie.

Agenci tych ekspozytur zagranicznych podlegają wprost tajnej policji państwowej w Berlinie i mają wyłącznie pod jej adresem skierowywać wszystkie swe raporty.

KRONIKA.

KALENDARZYK

Sobota 8 lipca. Elżbiety Kr. Wd.
Wschód słońca o g. 3.42 Zachód 19.55

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: Nowy Rynek, Aleja Wolności.

W nocy z soboty na niedzielę: III Aleja, Narutowicza.

Stan zasiewów w Polsce w połowie czerwca. Stan zasiewów głównych ziemiopłodów przedstawiał się przeciętnie dla całej Polski w stopniach kwalifikacyjnych w połowie czerwca rb. następująco: pszenica ozima — 3,6; żyto ozime — 3,7; jęczmień ozimy — 3,3; pszenica jara — 3,3; żyto jare — 3,1; jęczmień jary — 3,1; owies — 3,1; ziemniaki — 3,3.

W porównaniu do poprzedniego szacunku z 5 czerwca r. b. — stan zasiewów ozimych, jarych i okopowych znacznie się poprawił. Wpłynęło na to ocieplenie w pierwszej dekadzie czerwca oraz ciepło i obfite deszcze. Również stan łąk suchych i pastwisk uległ po ostatnich deszczach nie znacznej poprawie. Natomiast na polach jak i ogrodach wyrządziły dość znaczne szkody grady w drugiej połowie czerwca.

Urodzaj owoców zapowiada się miernie z powodu niesprzyjających warunków atmosferycznych, oraz masowego wystąpienia gąsienic.

Jeżeli chodzi o powiat częstochowski, to urodzaj zboża w roku bieżącym przedstawia się korzystnie.

Białe fartuchy w sklepach. W swoim czasie wydane zostały przepisy o stanie sanitarnym i o urządzeniach sklepów spożywczych. Przepisy takie przewidywały, że stoły sprzedażne muszą być pokryte blachą, ceratą albo linoleum w ten sposób, aby nie posiadały żadnych szpar. Również wymagane jest uszczelnienie podłogi i zabezpieczenie miejsc na mąkę, krupę itd. Przepisy dotyczą również pracowników sklepowych i sprzedawców, którzy muszą dbać o wyjątkową czystość ciała i ubrania. Fartuch biały wymagany jest obowiązkowo. Często lekarze sanitarni zauważają, że sprzedawczynie po zbrudzeniu fartucha z jednej strony, przewracają go na drugą stronę. Winne pociągane będą do opowiedzialności karnej.

Wycieczka do Gdyni.

Sekretarjat Rady Powiatowej Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Częstochowie wspólnie z Zarządem Okręgowym Związku Młodzieży Ludowej organizuje zbiorową wycieczkę do Gdyni.

Wyjazd z Częstochowy nastąpi w dniu 15 lipca b.m. o godzinie 15 (3 po poł.) W wycieczce mogą brać udział członkowie organizacyj prorządowych, sympatycy i ich rodziny. Przejazd w obie strony wynosi zł. 15.

Wycieczka zwiedzi port handlowy, wojenny i urządzenia portowe, oprócz tego statkiem uda się się na Hel. Noclegi są zapewnione w cenie od 75 gr. od 3 zł. Pobyt w samej Gdyni trwać będzie 2 dni.

Zgłoszenia przyjmuje, jak również udziela wszelkich informacyj w tej sprawie Sekretarjat Bezpartyjnego Bloku Współpracy z Rządem w Częstochowie, ul. N. Marji № 71 m. 4 telefon 898.

Na zjazd przedstawicieli przemysłu wapienniczego. — W Krakowie w dn. 11 b. m. odbędzie się ogólnokrajowy zjazd przedstawicieli przemysłu wapienniczego. W zjeździe wezmą udział przedstawiciele tej gałęzi przemysłu zokręgu częstochowskiego, na terenie którego znajduje się przeszło 30 pieców wapiennych. Program obrad zjazdu przewiduje szereg spraw, związanych z ciężką sytuacją przemysłu wapienniczego, spowodowaną długotrwałym kryzysem.

Ze szkolnictwa powszechnego. Rocznikiem wstępującym do szkoły powszechnej w tym roku, będzie w całem państwie rocznik 1926. Dotychczasowe rygory, związane z nie spełnianiem obowiązku szkolnego, pozostają w mocy. Nowa organizacja publicznych szkół powszechnych będzie wprowadzona w roku szkolnym

EUGENIUSZ SUE

KSIĄŻĘ PODZIEMI.

37) POWIEŚĆ.

A, już wiem, od kogo ten list, to od majora... także miałam się czego bać. Ale porachujmy się wprzódy. Trzy sous za list, a piętnaście za ratafję, to ośmnaście; należy się panu reszty cztery franki i dwa sous. Oto są. Przyjaźń przyjaźnią, a interes interesem.

— Weź sobie pani jeszcze jeden frank za tak wyśmienity sposób rozrachunku. To pójdzie na zadatek, jeżeli wynajmę pokój. Ale tu jest drugi list od Cezara Brandamanti.

— Aha! do dentysty z trzeciego piętra, trzeba go włożyć w but... tam nie zginie. My tak zawsze robimy, a gdy lokatorowie do domu wracają, Alfred tylko butem trzęśnie i każdy zabiera, co do niego należy.

— Istotnie, zadziwiający porządek w tym domu; podoba mi się ten wynalazek z listami.

— Nic prostszego,— odpowiedziała skromnie pani Pipelet. — Alfred miał stary but nieparzysty; cóż z nim zrobić? użył go dla wygody lokatorów. — To mówiąc, odpieczętowała list i obracała go na wszystkie strony; po chwili wahania rzekła:

— Alfred mi zawsze czyta, bo ja nie umiem. Czy nie zechciałby pan zastąpić mi Alfreda?

— W tym jednym razie bardzo chętnie — odrzekł Rudolf. Rozpieczętował wonny bilecik i przeczytał:

„Jutro, w piątek, o jedenastej, zapalić na kominku w obu pokojach, obetrzeć zwierciadła, zdjąć z mebli pokrowce, okurzyć je ostrożnie, żeby nie skaleczyć złocenia. Na przypadek, gdyby mnie nie było, a około pierwszej fiakrem przyjechała dama i pytała o pana Karola, zaprowadzić ją na górę, zamknąć, a klucz mnie oddać, jak przyjdę".

Rudolf zrozumiał znaczenie biletu i zapytał:

— Któż to mieszka na pierwszem piętrze?

Stara położyła zżółkły palec na zmarszczonych ustach:

— Ciszej to intryga miłosna. Zresztą, mogę panu powiedzieć, co wiem. Przed sześciu tygodniami przyszedł tu tapicer, obejrzał pierwsze piętro, zapytał o cenę, a nazajutrz wrócił z pięknym blondynem, z małemi wąsikami i krzyżem Legji Honorowej.., nazywał go majorem.

— Więc to wojskowy?

— Wojskowy! — odpowiedziała pani Pipelet ze wzgardą; gdzież znowu! jest oficerem Gwardji Narodowej. nic więcej, a tapicer tylko przez pochlebstwo nazywał go majorem. Otóż major wszystko obejrzał i powiedział tapicerowi: „Podoba mi się mieszkanie, ułóż się o cenę z właścicielem". Nazajutrz tapicer zawarł kontrakt na własne imię i zapłacił za sześć miesięcy z góry; blondyn widać nie chce, żeby znano jego nazwisko. Po tem wszystko przewrócili do góry nogami, poprzynosili sofy, lustra w ozłoconych ramach, pyszne meble. A co za kobierce! miękkie jak puch! Gdy już wszystko urządzono, major zapytał: Alfreda: — Czy podejmiesz się utrzymywać to mieszkanie w porządku? — Dobrze, panie majorze, od powiedział mu Alfred.

— A wiele będziesz chciał za to?

— Dwadzieścia franków na miesiąc. — Dwadzieścia franków żartujesz? — I nuże elegant dalej targować się, jak jaki sknera, o kilka nędznych franków, które ma dać biednemu człowiekowi, a wyrzuca pieniądze na mieszkanie, gdzie prawie nigdy nie siedzi. Po długich targach dał nam dwanaście franków. Co mi za major!

— Przychodziże tu kiedy ten wasz major?

— To najśmieszniejsze; zdaje się, że kto za nos go wodzi. Już trzy razy pisał do nas tak jak dzisiaj, żeby zapalić na kominku, że ma przyjechać jakaś dama. Ale nikt nie zajrzał.

— Co mówisz?

— Słuchaj pan, pierwszy raz przychodzi major wyelegantowany, mina gęsta; czekał dwie godziny, nikogo nie widać; gdy wychodził, żeby się z nim podraźnić, powiedziałam mu:— Panie majorze, żadna dama o pana się nie pytała.—Dobrze!—zawołał rozgniewany i uciekł, gryząc wargi ze złości. Drugi raz, nim jeszcze przyszedł, przyniesiono bilecik; zaraz zgadłam, że znowu nic nie będzie z wizyty; wchodzi mój blondyn. — Panie majorze, rzekłam, jest tu bilecik do pana. Spojrzał na mnie zgóry, przeczytał bilet, zaczerwienił się jak rak, a potem z udanym spokojem mówi do nas:—Wiedziałem, że dziś nikt nie przyjdzie; przyszedłem tylko powiedzieć, żebyście mieszkania dobrze pilnowali.

— A trzecim razem?

— Trzecim razem, myślałam, że już coś będzie. Major przyjechał uradowany, jakby go kto na sto koni wsadził. Bierze klucz od nas i mówi dumnie;—Powiedzcie damie, co przyjdzie, że drzwi do mnie prosto ze schodów. Tacyśmy byli ciekawi zobaczyć tę damę, że wyszliśmy z Alfredem na próg sieni. Niebieski fiakr z zapuszczonemi firankami zatrzymał się przed domem. W powozie widać było jakąś damę, w kapeluszu, zakrytą czarnym woalem; nie mogłam dojrzeć twarzy, ale zdaje się, że płakała, bo miała chustkę przy twarzy.

(D. c. n.).

1934|5. Do tego czasu pozostaje obecna organizacja bez zmiany.

Kuratorja okręgów szkolnych otrzymały z Ministerjum oświecenia instrukcję organizacyjną na rok szkolny 1933|4.

Co do kolejności przyjmowania dzieci do pierwszych oddziałów publicznych szkół powszechnych, minist. zaleca przestrzeganie, aby przedewszystkiem przyjmować dzieci roczników starszych (1924 | 5), które nie znalazły miejsca w szkołach, lub uzyskały odroczenie. Następnie należy zapisać dzieci rocznika 1926. Równocześnie minist. zwraca uwagę na konieczność pomieszczenia w szkołach powszechnych tych dzieci, które zgłoszą się ze szkół średnich ogólno-kształcących państwowych i prywatnych, na skutek zwinięcia niższych klas gimnazjalnych.

Minist. poleca, aby doprowadzono do zupełnego zniknięcia izb szkolnych poniżej 30-tu metrów kwadratowych, a tam, gdzie to będzie możliwe—poniżej 40-tu metrów kwadratowych powierzchni podłogi.

Wobec zwinięcia drugich klas państwowych gimnazjów i drugich kursów państwowych seminarjów nauczycielskich, będą mogły niektóre szkoły powszechne uzyskać dla swoich celów na rok szkolny 1933|4 pozostałe po nich sale szkolne.

Trup dziecka na osi wagonu.

Na stację Częstochowa przybył wczoraj z Warszawy pociąg, zdążający do Krynicy. Prowadzący pociąg personel kolejowy zauważył w drodze, że osie wagonu wskutek niestwierdzonego defektu nagrzewają się silnie i zachodzi konieczność przeprowadzenia naprawy. Kiedy więc pociąg przybył do Częstochowy, odczepiono jeden wagon pierwszej i drugiej klasy i odstawiono go do naprawy. Kiedy w warsztatach, zapomocą specjalnych dźwigów wagon podniesiono do góry, kolejarze spostrzegli trupa dziecka w stanie kompletnego rozkładu. Ciałko dziecka, liczącego około 5 miesięcy obnażone zupełnie, przytwierdzone było do spodniej części wagonu tuż nad osią. Gdyby nie przypadek z osią, kto wis, czy zbrodnia zostałaby ujawniona, zwłoki bowiem przymocowane były silnie i samenapewno nieodczepiłyby się.

Wstępne dochodzenie ustaliło niezbicie, że śmierć dziecka musiała nastąpić już dość dawno, ciało bowiem jest już w stanie daleko posuniętego rozkładu. Władze śledcze prowadzą energiczne dochodzenie, w celu ustalenia sprawcy morderstwa.

2-gi Ogólnopolski Motocyklowy Zjazd Gwiaździsty w Częstochowie.

W niedzielę, dnia 9 bm. odbędzie się w Częstochowie 2-gi Ogólnopolski Motocyklowy Zjazd Gwiaździsty, organizowany przez Częstochowskie Tow. Cyklistów i Motocyklistów.

Program tej uroczystości sportowej jest następujący: Godz. 9 rano przyjazd zawodników na metę — na plac magistracki, garażowanie i śniadanie w ogrodzie „Tivoli" (Al. Kościuszki); godz. 11: zbiórka na placu magistrackim ze sztandarami organizacyj, towarzystw, zrzeszeń, związków, delegacyj, zawodników i gości. Wymarsz na nabożeństwo. Zwiedzenie klasztoru i skarbca; godz. 14.30: wspólna fotografja w ogrodzie „Tivoli", ogłoszenie prowizorycznych wyników, wspólny obiad, koncert własnej orkiestry mandolinistów, rozdanie nagród i plakiet pamiątkowych. Wykaz ufundowanych nagród zostanie ogłoszony przed rozdaniem. Takzwięc poraz drugi przybywają do nas ego grodu podjasnogórskiego motocykliści z całego kraju na doroczny swój zjazd.

Fatalny upadek dziecka.

Wczoraj po południu, w domu przy ulicy 1 maja 9, zdarzył się wypadek, którego ofiarą padł 6-io letni Roman Szmek. Chłopiec bawił się z rówieśnikami swymi na podwórku domu i w pewnej chwili wbiegł po schodach na klatkę schodową. Kiedy znalazł się na wysokości drugiego piętra, przechylił się przez poręcz tak nieostrożnie, że stracił równowagę i z wysokości tej spadł na posadzkę, ulegając złamaniu podstawy czaszki.

Zaalarmowane przez nadbiegłych sąsiadów pogotowie lekarskie przybyło natychmiast na miejsce wypadku i lekarz, dr. Lipiński, po udzieleniu pierwszej pomocy na miejscu, przewiózł chłopca w stanie ciężkim do szpitala Panny Marji na kurację. Jak się dziś dowiadujemy w stanie zdrowia jego nastąpiła znaczna poprawa i jeśli nie nastąpią nieprzewidziane komplikacje, chłopiec odzyska zdrowie.

Zabawa rezerwistów. W sobotę, 8 b. m, w sali Rady Miejskiej urządza Zw. Rezerwistów zabawę taneczną p. n. „Lipcówka". Początek o godz. 21-szej. Wejście za zaproszeniami, które otrzymać można w sekretarjacie związku (Al. Kościuszki 19), w godz. od 18 — 19-tej.

Towarzystwo Przyjaciół Francji w nowej siedzibie. Towarzystwo Przyjaciół Francji, mieszczące się dotychczas w lokalu przy ul. Najśw. Marji Panny 26, przeniosło się do domu przy Alei Wolności 8. Lokal po Towarzystwie, jak o tem już donosiliśmy, zajmą biura Elektrowni.

Koncert w parku Staszica.— W niedzielę, 9 b. m., o godz. 16-tej, staranie komitetn budowy szkoły im. St. Konarskiego Nr. 21 na Stradomiu, odbędzie się, w parku Staszica koncert przy udziale orkiestry 27 p.p. Czysty dochód z koncertu przeznaczony na budowę szkoły. Ceny biletów wejścia 30 i 20 gr. Wrazie niepogody koncert odbędzie się w następną niedzielę.

Drugi wyczyn ujętej oszustki.

Wczoraj donosiliśmy o ujęciu sprytnej oszustki, którą po wylegitymowaniu okazała się niejaka Barakońska. Specjalnością jej są wszelkiego rodzaju „pożyczki", zaciągane u pasażerów w pociągach.

Dziś notujemy drugi ujawniony występ tej samej prawdopodobnie kobiety, która pod pozorem konieczności zapłaty za zgubiony bilet, pożyczyła od podróżującej Marji Suchej, zam. we Frydku (Czechosłowacja) 3 złote, zastrzegając, że zwróci pieniądze po przybyciu pociągu na stację Błeszno. Kiedy jednak pociąg zatrzymał się na peronie Błeszna, oszustka pośpiesznie ulotniła się. O fakcie tym zawiadomiono policję. Zobaczymy ile będzie jeszcze „ofiar".

Sprytny podstęp oszusta

Do Urzędu Pocztowego przybyła w celu nabycia znaczków na list Teresa Maniura zam. w Zawierciu. Kiedy znalazła się już przy okienku nawiązała z nią rozmowę nieznana niewiasta, która wkrótce zaproponowała Maniurze by udała się z nią do jednego znajomego pana, który nabędzie od niej posiadane masło. Maniora udała się z nieznajomą i na klatce schodowej domu № 23 przy Alei Wolności spotkały się z owym nieznanym panem. Osobnik ten w czasie zainscenizowanej tranzakcji kupna masła zabrał Maniurze 100 zł. i 3 grosze, a wzamian dał jej kopertę, poczem pośpiesznie oddalił się wraz z nieznajomą kobietą. Kiedy naiwna kobieta zniecierpliwiona długiem czekaniem na powrót pary otworzyła kopertę, okazało się, że z pieniędzy niema ani śladu, została tylko stara gazeta.

Oszustów szuka policja.

Wielki pożar w Opatowie.

Wczoraj we wsi Opatów w zagrodzie Jana Boreckiego wybuchł pożar, które wkrótce, rozszerzając się z błyskawiczną szybkością, przeniósł się na zabudowania Antoniego Desperaka i Wojciecha Desperaka. Pastwą rozszalałego żywiołu padły 3 domy mieszkalne, 3 obory i 3 stodoły oraz znaczna ilość inwentarza żywego i martwego.

W akcji ratowniczej brały udział straże ogniowe z Krzepic, Złochowic, Iwanowic, Opatowa, Wilkowiecka, Walenczowa i Zwierzyńca.

Po kilkugodzinnej akcji pożar zdołano całkowicie zlokalizować, przyczem udało się uratować całkowicie, poważnie w czasie pożaru zagrożony budynek szkoły. Straty wynikłe z pożarów sięgają sumy 7 tys. złotych. W celu ustalenia przyczyny pożaru władze prowadzą śledztwo.

Awanturnik wybił szybę w sklepie. W aptece Hermana Helmana przy ul. Warszawskiej 50 Jan Kowalski. Zamieszkały przy ul. Tartakowej rozmyślnie uderzył twardym przedmiotem w szybę i rozbił ją doszczętnie.

Rewolwer, zegarek, papierośnica. Łupem włamywaczy, którzy wczoraj dostali się do mieszkania p. Józefa Grabińskiego przy ul. Focha 89, padł rewolwer, srebrna papierośnica, zegarek „Omega", zapalniczka i portmonetka, zawierająca 7 zł. 20 gr. Ogólne straty wynoszą 171 zł. 20 gr.

Amator kalafjorów. Z ogrodu p. Stanisława Solawy (Chłopickiego 108) nieznany sprawca usiłował skraść kalafjory. Spłoszony jednak przez nocnego stróża porzucił koszyk z łupem i zbiegł.

Kradzież z mieszkania. Do mieszkania p. Zofji Formulak (Mała 9) dostał się nieznany sprawca zapomocą urwania kłódki i skradł dwa pierścionki złote i szereg innych rzeczy oraz gotówką 15 zł. Poszkodowana oblicza swe straty na 180 zł.

Zuchwała kradzież. Do jakiego stopnia zuchwalstwa posuwają się obecnie złodzieje, świadczy wymownie kradzież dokonana wczoraj w mieszkaniu p. Zofji Jordan (Sląska 24). Kiedy około gdz. 15-tej p. Jordan była sama w mieszkaniu wszedł nieznany osobnik i skorzystawszy z samotności bezbronnej niewiasty porwał ze stołu srebrny zegarek męski z dewizką. — Kiedy p. Jordan zastąpiła mu drogę złodziej zaczął się szamotać z kobietą, a następnie pchnął ją tak silnie, że zatoczyła się i upadła. Mimo wszczętego alarmu rabusiowi udało się zbiecj

Odznaczenie. Pracownik Banku Polskiego p. Stefan Mach rozporządzeniem Pana Prezydenta Rzplite. odznaczony został Krzyżem Niepodległości.

Projekt nowej ustawy probierczej. Ministerstwo Przemysłu i Handlu opracowało projekt nowej ustawy probierczej, która obowiązywać ma w całej Polsce i zastąpić obowiązujące dotychczas 3 ustawy zaborcze. Nowy projekt wprowadza w całem państwie jednakowe próby urzędowe, mianowicie: dla złota 920.750 i 585, dla srebra 950,875 i 800, dla platyny — 950. Za naruszenie przepisów probierczych przewidziane są kary do 3 miesięcy aresztu i 3.000 zł. grzywny. Podrobienie znaków cechowych karane będzie więzieniem do lat 3 ch.

Notowania giełdowe. Bank Polski płacił w dniu dzisiejszym: dolar — zł. 6.35, funt szterl. — zł. 29.60 marka niemiecka — zł. 2.07½, frank franc. — zł. 34.95 (za 100 franków).

Składajcie ofiary na bezrobotnych!

Nr. Km. 71 1933.

OGŁOSZENIE.

Komornik przy Sądzie Grodzkim w Krzepicach mający kancelarję w Krzepicach na zasadzie art. 602 Kod. Post. Cyw. podaje do wiadomosci publicznej, że 10 lipca 1933 roku od godz. 10 z rana we wsi Parzymiechy gm. Lipie, odbędzie się licytacja ruchomości należących do Karola i Elżbiety Potockich na rzecz Komunalnej Kasy Oszczędn. w Wieluniu składających się z pianina oszacowanego na 600 zł. Spis rzeczy i szacunek takowych przejrzany być może w dniu licytacji.

Dnia 23 czerwca 1933 roku.

Komornik Sądowy: **W. Witkowski.**

Z RADOMSKA.

— **Nieudały występ kieszonkowca.** Wczoraj o godz. 12, na targowicy miejskiej niewykryty narazie złodziej kieszonkowy przeciął p. Franciszkowi Szymczakowi ze Stobiecka Miejskiego kieszeń od kamizelki, usiłując następnie skraść mu znajdujące się tam pieniądze. Dzięki czujności p. Szymczaka, kradzież się nie udała, spostrzeżony przez niego złodziej zdołał zbiec. Puszukuje go policja.

— **Kom. Winiewicz przeniesiony w stan spoczynku.** Pismem p. wojewody, Hauke-Nowaka, dotychczasowy komisarz miasta, p. Winiewicz, zostaje z dniem 15 b. m. przeniesiony w stan spoczynku. Komisarzem miasta został mianowany dotychczasowy sekretarz starostwa powiatowego w Lublinie, p. Landecki.

Kochające serce i zepsuty żołądek.

P. Katarzyna W. jest osobą starszą, niezwykle tkliwą i uczuciową i uważa za swój obowiązek na przywitanie lub na pożegnanie wycałować serdecznie każdego krewniaka lub krewniaczkę.

Wszystko byłoby pięknie, gdyby nie to, że p. Katarzyna prócz miękkiego serca, ma jeszcze chory żołądek i 4 spróchniałe zęby. Te dwie ostatnie właściwości są źródłem niemiłej woni wydostającej się z ust p. Katarzyny.

Bliżsi krewni nie liczyli się z p. Katarzyną i bez ogródek nie pozwalali się całować. Czasem tylko ktoś z krewnych oświadczył ofiarnie.

— No ciotka, pocałujem się! Dziś mogę, bo mam katar.

Ale p. Antoni Kołaczek, który niedawno wszedł do rodziny przez małżeństwo z siostrzenicą p. Katarzyny, nie miał śmiałości bronić się przed czułościami ciotki.

Całował się z nią przy każdem spotkaniu i cierpiał. Ale po jakimś czasie zbrzydło mu to.

— Jak mnie ciotka jeszcze raz pocałuje — oświadczył żonie — to ją w pysk strzelę.

— Co chcesz? — tłumaczyła żona — ciotka tak ze szczerego serca.

— Serce sercem, a smród smrodem. Po każdem takiem całowaniu przez cały dzień mnie mdli.

I gdy pewnego razu p. Katarzyna przyszła z wizytą do siostrzenicy i, jak zwykle, objęła p. Antoniego, żeby go ucałować, p. Antoni nie wytrzymał.

— Puść ciotka! — syknął.

Ale ciotka czy nie usłyszała, czy też nie zrozumiała, przycisnęła p. Antoniego jesze mocniej.

— O jej, jak zalatuje — jęknął p. Antoni i nie panując nad sobą, a chcąc się wydostać z objęć ciotki, kopnął ją z taką siłą, że p. Katarzyna potoczyła się aż pod zlew.

P. Katarzyna po tym wypadku rozchorowała się nietyle z uderzenia, ile ze zmartwienia, że nie oceniono jej uczuć. A po powrocie do zdrowia wniosła skargę do sądu.

W sądzie p. Antoni oświadczył, że jest gotów przeprosić ciotkę i zwrócić koszty leczenia, pod warunkiem, że go więcej całować nie będzie.

Ponieważ doszło do zgody sprawę umorzono.

z Radomska (dalszy ciąg).

— **Bez powodu.** P. Bronisława Lara, zam. przy ul. Górnej 23 zgłosiła policji, że Wacław Szczepański, (ul. Górna 16) bez jakiegokolwiek powodu pobił ją na ulicy. Spisano protokół.

— **Pożar we wsi Dworszowice.** We wsi Dworszowice Kościelne, gm. Brzeźnica, powstał pożar w zagrodzie Władysława Lechowskiego, wskutek czego spalił się dom i obora. Ogień przeniósł się następnie na zabudowania sąsiednie gospodarzy Piotra Żaka, Stanisława Żaka i Kacpra Halaczka, którym spaliły się domy i obory. Ogólne straty wynoszą 11 tys. złotych. Pożar spowodowały dzieci Lechowskiego.

— **3 letni chłopiec utonął w rowie.** We wsi Płaszczyzna, gmina Brzeźnica, utonął w rowie pozostawiony bez opieki 3-ch letni Wiktor Przygodzki, nieślubny syn Bronisławy Przygodzkiej.

— **Usiłowanie samobójstwa.** W dniu 4 b. m. o godz. 17.30 we wsi Kruplin, gm. Zamoście, znaleziono obok przydrożnego rowu Helenę Miller, zam. w Dąbrowie Górniczej, która usiłowała popełnić samobójstwo przez wypicie kwasu solnego. Po udzieleniu pierwszej pomocy lekarskiej przez dr. Wład. Grzesiaka z Brzeźnicy, denatkę przewieziono do szpitala św. Aleksandra w Radomsku. Przyczyną samobójstwa trudności materjalne.

Z KRAJU.

= **TYLKO JEDNOUCZELNIANE STOW. AKADEMICKIE MOGĄ ISTNIEĆ** Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa W. R. i O. P. z dnia 30 kwietnia b. r. wszystkie stowarzyszenia akademickie uczelniane mają obowiązek do 1 września b. r. zgłosić swe wystąpienie ze związków centralnych.

Z chwilą wejścia w życie rozporządzenia Ministerstwa W. R. i O. P. wszelkie stowarzyszenia międzyuczelniane, istniejące legalnie, które do końca czerwca nie zadeklarowały przekształcenia się w jednouczelniane zgodnie z par. 26 rozporządzenia — zostaną rozwiązane przez władze nadzorcze.

= **ZŁODZIEJ SCHWYTANY NA KRADZIEŻY ZABIŁ DOMOWNICZKĘ.** We wsi Małoszyce pow. olkuskiego aresztowano 18 letniego Stefana Banasia, który korzystając z nieobecności domowników, włamał się do zagrody Franc. Tkacza w zamiarze wykradzenia gołębi.

W tym czasie wróciła do zagrody córka Tkacza, Leokadja i posłyszawszy podejrzane szmery na strychu, weszła tam, przyłapując Banasia na gorącym uczynku kradzieży.

Wówczas młodociany opryszek chwycił Tkaczównę za gardło i zepchnął ją do sieni. Nieszczęśliwa upadając, doznała złamania kręgosłupa i niebawem wśród strasznych męczarni zmarła.

= **KAINOWY ZAMACH W ZATARGU O MAJĄTEK** W wsi Brinica pow. kieleckiego, gospodarz tamtejszy, Andrzej Surma usiłował otruć swego brata Józefa na tle zatargu majątkowego.

W tym celu wlał do kaszy jakiegoś trującego płynu. Józef po zjedzeniu kaszy odczuł silne bóle żołądka i odrazu skierował swoje podejrzenie pod adresem brata. Dzięki szybkiej pomocy zdołano Józefa Surmę utrzymać przy życiu, chociaż stan jego zdrowia jest b. poważny. Zbrodniczego brata aresztowano.

= **PIERWSZY PROCES SĄDOWY O ZAPŁATĘ RACHUNKU DOLAROWEGO W G. PARYTETU ZŁOTA.** W warszawskim sądzie odbędzie się w najbliższym czasie ciekawy proces o to, czy towar zakupiony swego czasu za dolary, ma być płacony dolarem obiegowym, czy też według parytetu złotego. Pewien kupiec mianowicie, który w zamian za sprzedany towar otrzymał weksle, opiewające na dolary w okresie, kiedy kurs dolara wynosił 8.90 zł., wniósł skargę przeciwko wystawcy weksla, który obecnie spłacił weksel w dolarach obiegowych, żądając wyrównania różnicy pomiędzy tym kursem, a wartością dolara według parytetu złota.

Skargę swą kupiec ów opiera na twierdzeniu, że sprzedając towar w dolarach chciał przez to zabezpieczyć swoją należność i że wobec tego zachodzi domniemanie, że dolary, na które opiewa weksel, należy uważać za dolary złote, tembardziej, że w chwili podpisywania weksla nie było różnicy w kursie pomiędzy dolarem złotym, a dolarem papierowym.

Sprawa ta znajdzie niewątpliwie swój ostateczny epilog w Sądzie Najwyższym, który wyda orzeczenie o charakterze zasadniczym.

= **„POTWÓR Z ŁOWICZA“.** W okolicach Łowicza w ostatnich czasach dokonano kilku zagadkowych morderstw kobiet. W toku dochodzenia policyjnego wychodziło na jaw, że zbrodnia nosiła tło seksualne.

Ostatnio znów ofiarą padła niejaka Aleksandra Perzyna, 17 letnia mieszkanka wsi Niedźwiadek pod Łowiczem, która została zniewolona, a następnie uderzeniem żelaznego pręta usiłowano ją zamordować. Perzynówna szczęśliwie uniknęła śmierci. Na posterunku policji opisała ona przebieg dramatycznej sceny.

Niedawno w tajemniczych okolicznościach ofiarami zbrodniarza łowickiego padły niejaka Brzezińska i Kucharkowa, które po zniewoleniu zostały zamordowane w polu.

W poszukiwaniu za tajemniczym zbrodniarzem wszczęto energiczne śledztwo. Władze śledcze są już na tropie zbrodniarza.

JAK PIELĘGNIARZ ZROBIŁ REWOLUCJĘ.

W małem miasteczku angielskiem Hastings zmarł przed kilku dniami człowiek imieniem i nazwiskiem Wiliam Pilbeam. O jego śmierci doniosły szeroko gazety angielskie.

Dzieje zainteresowania się publiczności osobą Wiliama Pilbeama są istotnie niezwykłe i sięgają czasów ogromnie dawnych. Poto, żeby je poznać, trzeba się cofnąć aż o lat dwadzieścia, a oprócz tego przenieść się do Egiptu. Pilbeam był człowiekiem, który dopomógł do ucieczki z zakładu dla obłąkanych w Anglji, pewnemu księciu egipskiemu, który przyczynił się do upadku pewnego egipskiego gabinetu, który dalej spowodował pretensję do rządu angielskiego, wysokości czterech i pół miljonów funtów, który żył w dostatkach i zaszczytach w Egipcie, poto by w siedem lat potem powrócić do Anglji z 30 szylingami w kieszeni.

Dziwna ta historja rozpoczęła się więc przed dwudziestu laty. W owym to czasie książę Fuad, obecny król Egiptu, ożenił się z siostrą księcia Seif Ed Din. Małżeństwo to nie było szczęśliwe. Pewnego dnia małżonka Fuada poskarżyła się na swego męża bratu. Książę Seif Ed Din wpadł w taką wściekłość, że przybiegłszy do szwagra, strzelił do niego z rewolweru, Faud był ranny, na szczęście wyzdrowiał z zadanej mu rany.

Porywczego księcia Seifa skazano na siedem lat więzienia, ale po upływie dwu lat uznano go za nienormalnego umysłowo i umieszczono w domu zdrowia, zrazu w Egipcie, potem zaś przewieziono do zakładu w Anglji, w hrabstwie Sussex. Książe Seif przebywał w tym zakładzie już dwadzieścia lat, gdy na widownię wypłynął Wiliam Pilbeam. Pilbeam był pielęgniarzem w tym zakładzie. Opiekował się księciem Seifem, przywiązał się do niego i postanowił pomóc mu do ucieczki. Pewnego dnia towarzyszył księciu w przejażdżce żaglowcem pó morzu i zawiózł go do Boulogne. Tu czekało przygotowane oddawna auto, którem Seifa wywieziono do Paryża. W Paryżu czekała matka księcia Seifa i w jej towarzystwie pojechał przez Włochy i Konstantynopol do Egiptu. Premjer Egiptu, Nahas Pasza, wraz z prezesem izby ofiarowali 117 tysięcy funtów na cel wyzwolenia księcia Seifa z jego zamknięcia. Na skutek tego, obaj otrzymali natychmiast dymisję od króla Fauda.

Na tem nie koniec. Matka księcia Seifa wytoczyła rządowi angielskiemu sprawę o bezprawne przetrzymywanie jej całkiem zdrowego syna w zakładzie dla obłąkanych w Anglji i żądała 2 ch miljonów funtów odszkodowania, oraz 2 i pół miljona dodatkowo za to, że przez to syn jej stracił w Egipcie majątki, które mu skonfiskowano. Wiliam Pilbeam został kilka lat w Egipcie. Kiedy powrócił do Anglji, aresztowano go, zanim jeszcze wysiadł z parowca. Sąd skazał go na karę 20 funtów.

Opowiadał, że w Stambule, gdzie zamieszkał, opływał w dostatki, których mu nie szczędził książę, ale że dręczyła go tęsknota za Anglją i dlatego powrócił. Dostatki te nie musiały być wielkie, skoro pielęgniarz resztę życia spędził w biedzie i umarł na łóżku szpitalnem.

Na Węgrzech zabijają niewierne żony.

Warszawa ogląda obecnie sztukę autora węgierskiego, Fodora, usprawiedliwiającą mężów, którzy do niewiernych żon strzelają, jak do dzikich kaczek. Na nasze stosunki wydaje się to zjawiskiem conajmniej dziwnem, ale widocznie tam jest to na porządku dziennym.

Oto prasę zagraniczną obiegła historyjka, która potwierdza prawdę tych słów. Historyjka prawdziwa, której epilogiem jest proces toczący się właśnie w Budapeszcie.

Michał Karasz, rolnik z okolic Budapesztu, ożenił się z młodą, ładną dziewczyną. Po niedługim czasie sąsiedzi zwrócili mu uwagę na to, że żona jego ma kochanka.

Oświadczył więc żonie, że wie o jej zdradzie, a gdy ta cała drżąca spytała, co zamierza teraz czynić, odpowiedział spokojnie:

— O tem przekonasz się później.

Przeszło kilka dni, w czasie których żona znosiła potworne męki strachu u boku milczącego męża. Wreszcie, Karasz oświadczył jej, że powziął decyzję.

— Zabardzo cię kochałem, bym cię mógł zabić! — powiedział, — ale nie mogę przeboleć tego, co się stało więc pozbawię się życia. Postanowiłem się utopić i to przy twojej pomocy.

Pod groźbą śmierci kazał jej pójść z nim razem nad rzekę i zabrać ze sobą ręcznik do zawiązania mu oczu.

Gdy znaleźli się nad rzeką, mąż stanął plecami do wody, przywiązał sobie oczy i powiedział żonie, że w odpowiednim momencie ma go popchnąć do wody. Nie chciała, płakała i rozpaczała. Ale znowu groził jej, że ją zabije. Wtedy, nie patrząc na niego, rozpędziła się, by go swym ciężarem zepchnąć w wodę. W ostatniej chwili Karasz usunął się i kobieta sama wpadła do rzeki. Patrzył spokojnie, jak tonęła, a gdy zniknęła mu z oczu, poszedł do policji i oświadczył:

— Utopiłem moją żonę. Aresztujcie mnie.

ZE SWIATA.

× **„PROSZĘ TO PRZEKAZAĆ PANU HITLEROWI“.** Znany przemysłowiec niemiecki i osobisty przyjaciel Hitlera, Thyssen, który od kilku dni bawi w Paryżu, został przez jakiegoś nieznajomego spoliczkowany w halu hotelu na Avenue des Champs-Elysees.

Nieznajomy najpierw upewnił się, czy to jest Thyssen, poczem wymierzył mu siarczysty policzek, dodając:

— Proszę to przekazać panu Hitlerowi.

× **ZALUDNIENIE WŁOCH.** Według ostatnich obliczeń statystycznych ludność Włoch wzrosła w stosunku do do liczby z 1931 r. o 800 tysięcy głów i wynosi obecnie 42,453 tysiące osób. W stosunku zaś do powierzchni państwa wzrosła ona do 135.4 mieszkańców na kilometr kw.

Najwięcej ludności posiada Rzym, liczący 1,068 tys. mieszkańców, następnie Medjolan — 1,013 tys. Potem idzie Neapol z 859,700 mieszk., Genua z 628,685 i Turyn z 609,624 mieszk.

× **STRASZNA ZBRODNIA SADYSTY.** W małej wiosce francuskiej Saint-Ambroix koło Ales odkryto straszną zbrodnię, popełnioną przez chorego umysłowo zboczeńca.

W odludnym folwarku żyła 88-letnia panna Marja Lenois de Villepedrix, córka emerytowanego lekarza wojskowego wraz ze swoją 80-letnią matką. Panna de Villepedrix chora na neurastenję, wyszła z domu w dniu 21 ub. m. i odtąd zniknęła bez śladu. Zaniepokojona tem matka rozpoczęła poszukiwania zaginionej i kazała przetrząsnąć wszystkie okoliczne lasy i studnie, lecz napróżno.

Strasznego odkrycia dokonał dopiero pies, który znalazł trupa panny de Villepedrix w stajni, przykrytego liśćmi, workami i nawozem.

Nieznany zbrodniarz zamordował pannę de Villeperdix żelaznym drążkiem, zadając jej szereg strasznych ciosów w głowę i zmasakrowawszy całe jej ciało. Na ciele zamordowanej znaleziono wszystkie jej kosztowności, wśród nich bardzo kosztowną branzoletkę.

Z śledztwa wynika, że morderstwa dokonał jakiś chory umysłowo sadysta, którego poszukuje obecnie żandarmerja.

Co usłyszymy dziś przez Radjo?

WARSZAWA 8 lipca

7.00 Sygnał czasu. 70.5 Gimnastyka 7.20 Płyty gramof. 7.25 Dz. poran. wiad. sport. 7.30 Płyty gramof. 7.52 Chwilka gosp. domowego 7.55 Program na dz. nast. 11 57 Sygnał czasu. 12.05 Płyty gramof. 12.25 Codz przegląd prasy polskiej. 12.53 Kom. meteor. 12.35 Płyty gramofonowe. 12.55 Dz. południ. 14.55 Płyty gramof. 15.05 Wiad. bież. 15.10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15.15 Płyty gramof. 15.25 Komun. gosp. 15.35 Płyty gramof. 16.00 Audycja dla chorych (tr. ze Lwowa. 16.30 Koncert popul. wyk. ork. P.R. pod dyr. St. Nawrota. 17.00 Pogadanka aktualna. 17.15 D. c. koncertu w wyk. ork. P. R. pod dyr. St. 18.15 Odczyt z Krakowa. 18.35 Recital fortepianowy. St. Staniewicza. 19.05 Płyty gramof. 19.20 Rozmaitości 19.35 Program na dz. nast. 19.40 Kwadrans literacki. 20.00 Płyty gramof. 20.30 Koncert religijnej muzyki żydowskiej. 21.05 Dzien. wieczorny. 21.15 Przegląd rolniczy prasy krajowej i zagr. 21.30 Koncert chopinowski. 22.00 Muzyka taneczna. 22.25 Wiadom. sport. 22.35 Kom. meteor. dla komunik. lotn. i kom. policyjny. 22.40 Muzyka taneczna.

Do akt Nr. Km 1050/33

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rew. Józef Mackiewicz zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona 67 na zasadzie art. 602 K, P. C. obwieszcza, że w dniu 11 lipca 1933 r. od godziny 11 odbędzie się licytacja publiczna ruchomości, w Częstochowie przy ulicy Nowy Rynek 6, składających się z pianina czarnego firmy I. Korntopf i syn w Warszawie, oszacowanych na łączną sumę 800 zł., które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa, dn. 28 czerwca 1933 r.

Komornik **Mackiewicz.**

Do akt Nr. Km 704/33.

Obwieszczenie.

Komornik Sądu Grodzkiego w Częstochowie I-go rew. Józef Mackiewicz zam. w Częstochowie przy ul. Waszyngtona Nr. 67 na zasadzie art. 602 K. P. C. obwieszcza, iż w dniu 11 lipca 1933 roku od godz. 11, odbędzie się licytacja publiczna ruchomości w Częstochowie w lokalu przy ulicy Jasnogórskiej Nr. 108-110 składających się z tokarni, rozrusznika, kompresora. pieca, wiertarki i innych przyrządów fabrycznych, oszacowanych na łączną sumę 945 zł. które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Częstochowa dn. 30 czerwca 1933 r.

Komornik **Mackiewicz**

CENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 40 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr., — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 30 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. —Wszelkie komunikaty zrzeszeń i stow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor odpowiedzialny Józef Wolnicki

Wydawca: „PRASA“ Sp. z o. o.

Druk. Br. Święcki, ul. Najśw. Marji Panny Nr. 63. Tel. 20 i 7-99